**W gąszczu wymagań prawnych z zakresu ochrony środowiska**

**Mnogość aktów prawnych, do tego wielokrotnie nowelizowanych, ale i brak świadomości istnienia określonych wymagań to najczęstsze powody, dla których firmy nie spełniają aktualnych wymogów prawnych w zakresie ochrony środowiska. Niejednokrotnie do zmiany tego stanu rzeczy niezbędne jest wsparcie z zewnątrz.**

Rejestracja, sprawozdawczość czy regularne dokonywanie pomiarów – o tego rodzaju obowiązkach przedsiębiorcy zapominają najczęściej, a bywa, że po prostu w ogóle o nich nie wiedzą.

- Nieznajomość prawa szkodzi i nie stanowi żadnego usprawiedliwienia przed poniesieniem odpowiedzialności z powodu niespełnienia wymagań prawnych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą – przypomina Krzysztof Gil, audytor i konsultant w firmie EcoMS Consulting, która specjalizuje się w audycie oceny zgodności. Pozwala on ocenić spełnienie przez firmę lub wybrany jej dział wymagań prawnych, np. z obszaru ochrony środowiska.

**F-gazowy galimatias**

Do aktów prawnych z obszaru ochrony środowiska, które budzą najwięcej emocji, należy ustawa o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych, zwana też ustawą o f-gazach. Nieprawidłowości związane z realizacją jej zapisów należą do najczęściej identyfikowanych w trakcie audytów oceny zgodności.

Zapisy tej ustawy obowiązują co prawda już od ponad trzech lat, jednak liczne zmiany wprowadzane przez ustawodawcę nie ułatwiają przedsiębiorcom zorientowania się co do aktualnego zakresu ciążących na nich obowiązków w zakresie wykonywania i dokumentowania kontroli urządzeń. Co więcej, nowelizacje przekładają się na zmiany w funkcjonowaniu Centralnego Rejestru Operatorów (CRO). To elektroniczna baza danych, w której informacje gromadzone są w postaci elektronicznych Kart Urządzeń oraz Kart Systemów Ochrony Przeciwpożarowej.

- Z doświadczeń naszych specjalistów, dokonujących w firmach ocen zgodności, wynika, że urządzenia eksploatowane w fabrykach nie są sprawdzane pod względem wycieków tak często, jak wymagają tego przepisy. Wpisy w Kartach Urządzeń nie są prowadzone w sposób zapewniający ich zgodność z wymaganiami ustawy. Są bowiem nieterminowe bądź wprowadzone do CRO w sposób niezgodny z wytycznymi administratora bazy – wylicza Krzysztof Gil.

Odrębny problem wiążący się z ustawą o f-gazach dotyczy sprowadzanych z zagranicy urządzeń zawierających te substancje, jak chociażby linie produkcyjne, w których znajdują się szafy sterownicze z urządzeniami chłodniczymi zawierającymi f-gazy. Wielu przedsiębiorców kompletnie nie ma świadomości ciążącego na nich obowiązku przedłożenia rocznego sprawozdania dotyczącego przywozu z zagranicy urządzeń zawierających f-gazy.

**Pomiar do zapamiętania**

Kolejnym wymogiem, z którym często wiążą się nieprawidłowości, jest obowiązek wykonania wstępnych pomiarów emisji z instalacji nowo zbudowanych lub zmienionych w istotny sposób, z których emisja wymaga pozwolenia. Obowiązek nakłada na przedsiębiorców ustawa Prawo ochrony środowiska. Wyniki pomiarów należy przekazać właściwemu organowi ochrony środowiska oraz wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska. Mnogość inwestycji i zawiłość przepisów budowlanych sprawiają, że przedsiębiorcy zapominają o tym obowiązku lub w ogóle nie mają świadomości jego istnienia. W takich okolicznościach audyt oceny zgodności może być szczególnie przydatny – daje bowiem pewność, że żaden obowiązek już firmie nie umknie.

Audytorzy najpierw dogłębnie zapoznają się z przedmiotem działalności przedsiębiorstwa, by zidentyfikować wymagania prawne mające do niego zastosowanie. Następnie oceniają realizację tych wymagań, wskazując status ich realizacji. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przedstawiają propozycję działań korygujących oraz zapobiegawczych.

**Zaniechanie dziś – problemy w przyszłości**

U przedsiębiorców, którzy decydują się na wykonanie oceny zgodności po raz pierwszy, często identyfikowaną nieprawidłowością jest brak rejestracji w Krajowej bazie o emisjach gazów cieplarnianych i innych substancji, prowadzonej przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBIZE). Zgodnie z Ustawą o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji, do końca lutego każdego roku podmioty korzystające ze środowiska są zobowiązane do sporządzenia raportu o emisjach za poprzedni rok kalendarzowy.

- W przypadku tej nieprawidłowości dość często można mieć do czynienia z celowym zaniechaniem. Nie ma bowiem sankcji karnych z tytułu braku realizacji tego wymagania prawnego – zauważa Krzysztof Gil, który jako trener prowadzi w Akademii EcoMS szkolenia z wymagań prawnych w zakresie ochrony środowiska.

Brak rejestracji w bazie oznacza także nieprzedkładanie raportów o emisjach za lata poprzednie. Tymczasem w przyszłości system ten ma wyprzeć dotychczasowy sposób informowania o zakresie korzystania ze środowiska z tytułu emisji gazów i pyłów do powietrza oraz zastąpić obecny system rozliczania opłat środowiskowych z tego tytułu. Może zatem okazać się, że dzisiejsze zaniechanie będzie mieć w przyszłości bardzo poważne konsekwencje.

Nie należy więc lekceważyć wymogów prawnych, a w przypadku wątpliwości lub poczucia zagubienia w gąszczu przepisów warto rozważyć skorzystanie z fachowego spojrzenia oczami zewnętrznych specjalistów – audytorów oceny zgodności.